

Póki słońce ma blask

Irena Santor

Każdy dzień to zadanie
Które nam ślepy los wyznacza
Bywa, że kiedy śmiech masz w planie
Musisz znów rozpaczać

Każdy dzień to zagadka
Lepiej wcześniej jej nie zgadywać
Póki słońce ma blask
Świat się zmieni nie raz
Na wszystko jest czas

A może to gra
I ktoś inny, nie my, jej reguły zna
Może to jest żart
Nawet ty, nawet ja - zwyczajny fart

Każdy dzień to pytanie
Lepiej wcześniej go nie zadawać
Póki słońce ma blask
Świat się zmieni nie raz
Na wszystko jest czas

Nasze dni rozrzucone
Los do stóp rzuca nam jak kości
Czasem, gdy zdają się stracone
Poznasz smak radości

Nie ma dnia bez nadziei
To miłości rodzona siostra
Kto zakochał się w niej
W porze dobrej lub złej
Nie rzuci już jej

Choć może to gra
i ktoś inny, nie my, jej reguły zna
Nawet gdy to żart
A ten świat wokół nas to domek z kart

Nie ma dnia bez nadziei
To miłości rodzona siostra
Kto zakochał się w niej
W porze dobrej lub złej
Nie rzuci już jej

Kto zakochał się w niej
W porze dobrej lub złej
Nie rzuci już jej